

Przystępując do analizy przedmiotowego przypadku, w pierwszej kolejności należy ocenić, czy z perspektywy polskich przepisów o ochronie danych osobowych stowarzyszenie A. może przetwarzać dane osobowe pana B. na portalu dobrywykladowca.pl.

Treść przypadku pozwala wnioskować, że stowarzyszenie A. zostało utworzone w celu prowadzenia ogólnopolskiego portalu internetowego pod domeną dobrywykladowca.pl. Biorąc pod uwagę art. 3 ust. 2 pkt 2 Ustawy o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 2135), zwanej dalej „u.o.d.o.”, stowarzyszenie to jest objęte zakresem podmiotowym ustawy, co skutkuje, że przepisy te mają zastosowanie do działalności podejmowanej przez stowarzyszenie A. dla realizacji jego celów statutowych. W rozumieniu art. 7 pkt 4 u.o.d.o. stowarzyszenie to jest także administratorem danych, albowiem decyduje o celach i środkach przetwarzania danych osobowych.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, że przetwarzanie danych osobowych osób fizycznych musi odbywać się w oparciu o jedną z enumeratywnie wymienionych przesłanek w art. 23 ust. 1 u.o.d.o. Przesłanki te mają charakter autonomiczny i niezależny, w związku z czym spełnienie jednej z nich stanowi o zgodnym z prawem przetwarzaniu danych osobowych (zob. decyzja GIODO z dn. 21.02.2013 r. w sprawie DOLiS/DEC- 201/13/10944, 10946, 10947). W mojej ocenie, podstawą przetwarzania danych osobowych wykładowców przez stowarzyszenie A. jest art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. stanowiący, że przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne, gdy jest to „niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą”. Należy więc rozważyć, czy w przedmiotowej sprawie została wypełniona dyspozycja tego przepisu.

Termin „usprawiedliwione cele” należy rozumieć szeroko, ponieważ jest on „zwrotem niedookreślonym i stanowi klauzulę generalną w znaczeniu funkcjonalnym” (wyr. NSA z 19.11.2001 r., II SA 2702/00, niepubl.). Warto zwrócić też uwagę, że prawnie uzasadniony cel nie oznacza, iż uprawnienie do przetwarzania danych osobowych powinno wynikać z przepisu prawa, ani wiązać się z interesem prawnym w rozumieniu przepisów o postępowaniu administracyjnym (P. Barta, Komentarz do art. 23 (w:) P. Barta, P. Litwiński, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, wyd. 3, dostępny w systemie prawniczym Legalis). Administrator danych obowiązany jest wykazać, że przetwarzanie danych jest konieczne dla realizacji określonego celu, mieszczącego się w ramach prowadzonej działalności. Poza tym, ze względu na definicję pojęcia „przetwarzanie” danych (art. 7 pkt 2 u.o.d.o.), administrator uprawniony jest także do zamieszczania uzyskanych w ten sposób danych osobowych na stronie internetowej.

Przetwarzanie danych osobowych na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. nie może także naruszać praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Mając na uwadze pogląd utrwalony w doktrynie i orzecznictwie, prawa i wolności w tym przypadku należy interpretować w świetle norm konstytucyjnych (P. Barta, Komentarz do art. 23 (w:) P. Barta, P. Litwiński, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, wyd. 3, dostępny w systemie prawniczym Legalis), rozumiejąc je jako prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji RP). W oparciu o wykładnię art. 7 lit. f) dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24.10.1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz. Urz. UE L 281 z 23.11.1995 r., s. 31), którego transpozycję stanowi art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o., ukształtował się także pogląd, że podstawa do przetwarzania danych osobowych zachodzi, gdy prawa i wolności nie przeważają nad prawnie uzasadnionym interesem administratora danych; trzeba zatem dokonać wyważenia interesów podmiotu danych oraz administratora danych (A. Drozd, Komentarz do art. 23 (w:) A. Drozd, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz. Wzory pism i przepisy*, wyd. 4, dostępny w systemie prawniczym LEX).

Z treści kazusu wynika, że stowarzyszenie A. powstało w celu prowadzenia portalu internetowego dobrywykladowca.pl, na którym studenci mogą zamieszczać opinie o wykładowcach. Choć kasus tego nie precyzuje, należy założyć, że prowadzenie tego portalu służy wyłącznie celom statutowym, takim jak np. działanie na rzecz podnoszenia wiedzy studentów o poszczególnych wykładowcach, zwłaszcza co do sposobu ich nauczania. Kasus nie wskazuje, aby portal miał charakter komercyjny, ale nawet gdyby stowarzyszenie A. prowadziło działalność gospodarczą, wszelkie zyski przeznaczone byłyby na cele statutowe. Tak bowiem wynika z przepisów Ustawy Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2015 r. poz. 1393), a zwłaszcza z art. 2 ust. 1 oraz art. 34, które stanowią, że stowarzyszenie jest zrzeszeniem w celach niezarobkowych, co nie wyklucza prowadzenia przez niego działalności gospodarczej. Jednakże uzyskany w ten sposób dochód może służyć jedynie realizacji celów statutowych i nie może być dzielony między członków stowarzyszenia. Jest to doniosła okoliczność, która nie pozwala na zastosowanie toku rozumowania przyjętego przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w analogicznej sprawie (sygn. II SA/Wa 1819/13), w której portal internetowy służący ocenianiu usług pewnej grupy zawodowej prowadzony był przez spółkę z o.o. w celach komercyjnych.

W związku z powyższym, przetwarzanie danych osobowych wykładowców jest konieczne dla realizacji celu statutowego stowarzyszenia, który nie może być osiągnięty w inny sposób aniżeli poprzez operacje na danych osobowych. Ponadto, nie ulega wątpliwości, że zawód nauczyciela akademickiego jest ważny z punktu widzenia interesu publicznego i powinien podlegać, jak każdy inny zawód zaufania publicznego, społecznej kontroli. Ochrona danych osobowych jest więc słabsza, zaś przetwarzanie tych danych może mieć miejsce ze względu na dobro publiczne (art. 1 ust. 2 u.o.d.o.). Bezspornie, portale służące prezentowaniu opinii na temat sposobów nauczania wykładowców stanowią dużą wartość dla studentów i pomagają im dokonać świadomego wyboru osoby prowadzącej zajęcia. Ponadto, mogą one stanowić istotne źródło informacji dla samych nauczycieli akademickich, którzy w ten sposób mają szansę zapoznać się z ocenami ich metod kształcenia. Warto też zaznaczyć, że dane osobowe wykładowców dostępne są na stronach internetowych uczelni, zaś portal udostępnia jedynie dane adekwatne w stosunku do celów, w jakich są przetwarzane, co realizuje dyspozycję art. 26 ust. 1 pkt 3 u.o.d.o.

Stwierdzić też należy, że przetwarzanie danych osobowych na portalu dobrywykladowca.pl nie narusza praw i wolności wykładowców, w szczególności praw konstytucyjnych, gdyż przetwarzane dane nie dotyczą ich sfery prywatnej, a ponadto stanowią informacje niezbędne do osiągnięcia zamierzonego celu, jakim jest prezentowanie opinii o poszczególnych wykładowcach. Nie sposób się też zgodzić z argumentacją zastosowaną przez WSA w Warszawie w przywołanej wcześniej sprawie, w której sąd błędnie utożsamiał niemożność ingerencji w przetwarzane dane osobowe z przesłanką legalizującą operacje przetwarzania. Konieczność spełnienia dodatkowych, pozaustawowych obowiązków w postaci zawarcia umowy z administratorem odnosi się do wykonywania praw osoby, której dane dotyczą, nie zaś do przesłanki legalizującej cały proces przetwarzania danych. Z tej perspektywy dodatkowe obowiązki nie naruszają praw i wolności, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. Sam fakt umożliwienia studentom wypowiedania się na temat sposobów nauczania, stosowanych przez wykładowców, nie narusza praw i wolności tych ostatnich. Pragnę też podkreślić, że odwołując się do zaprezentowanej powyżej wykładni art. 7 lit. f) dyrektywy 95/46/WE, interes administratora, a także wspomniany wcześniej interes publiczny, moim zdaniem w tym wypadku przeważają nad interesem podmiotu danych osobowych, co dodatkowo legitymuje stowarzyszenie A. do prowadzenia portalu dobrywykladowca.pl.

Konieczność zarejestrowania się na portalu w celu edytowania profilu, zmiany danych oraz zamieszczania komentarzy do opinii studentów, jest jednak istotna przy rozstrzygnięciu

drugiego postawionego pytania. W mojej ocenie, stowarzyszenie A. nie zareagowało na prośbę pana B. w sposób właściwy, ponieważ uzależniło możliwość skorzystania przez niego z uprawnień przewidzianych ustawą od rejestracji na portalu, a zatem od zawarcia z administratorem danych umowy, która podlegałaby regulacjom ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, zwanej dalej: „u.ś.u.d.e.”. Praktyka pokazuje jednak, że w przypadku takich umów administratorzy często uzależniają ich zawarcie od wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych. Choć uprawnienie to jest wyraźnie przewidziane w art. 22 u.ś.u.d.e., to korzystanie z niego w przedmiotowej sprawie byłoby daleko idącym nadużyciem, albowiem z kazusu wynika, że pan B. nigdy nie wyraził i nie chciał wyrazić zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych. W konsekwencji należy uznać, że przymuszanie podmiotu danych do zawarcia umowy z portalem dobrywykladowca.pl nie tylko nie jest przewidziane przepisami ustawy, ale też narusza jego prawo do ochrony danych osobowych.

Jednakże, jak sygnalizowałam wcześniej, fakt obowiązkowej rejestracji na portalu w celu ustosunkowania się do opinii studentów nie powinien przesądzać o naruszaniu praw i wolności podmiotu danych, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o., albowiem w przedmiotowej sprawie administrator danych nie zakazał panu B. korzystania z praw przewidzianych ustawą, takich jak żądanie usunięcia danych lub zakaz ich dalszego przetwarzania, lecz uniemożliwił ich skuteczne wykonywanie. To, że administrator zareagował na żądanie pana B. w sposób niewłaściwy, nie może implikować stwierdzenia, iż skoro doszło na tym etapie do naruszenia praw i wolności podmiotu danych, to cały proces przetwarzania danych pozbawiony był podstawy prawnej.

Na marginesie warto dodać, że kazus nie wskazuje wyraźnie, w oparciu o jaki przepis pan B. zażądał usunięcia jego danych i sprzeciwił się dalszemu ich przetwarzaniu. W zakresie żądania usunięcia danych można domniemywać, że skoro nie „wyraził zgody na przetwarzanie jego danych osobowych”, to podstawą tego żądania byłby art. 32 ust. 1 pkt 6 u.o.d.o. Wówczas, gdyby wykazał spełnienie jednej z ustawowych przesłanek, np. nieprawdziwość jego danych znajdujących się na portalu lub fakt zebrania tych danych z naruszeniem ustawy, administrator danych byłby zobowiązany do niezwłocznego zadośćuczynienia żądaniu pana B., a zatem do usunięcia jego danych (art. 35 ust. 1 u.o.d.o.).

Z kolei sformułowanie „wyraził sprzeciw wobec dalszego przetwarzania jego danych osobowych” sugeruje, że mógł powołać się na art. 32 ust. 1 pkt 8 u.o.d.o. Jest to jednak wątpliwe, ponieważ w kazusie nie wspomniano, aby dane na portalu miały być przetwarzane w celach marketingowych, ani przekazywane innemu administratorowi danych. Wobec tego

należy przyjąć, że pan B. mógł wnieść pisemne, umotywowane żądanie zaprzestania przetwarzania danych ze względu na jego szczególną sytuację (art. 32 ust. 1 pkt. 7 u.o.d.o.). W moim przekonaniu, powołanie się na tę podstawę prawną byłoby zasadne, ponieważ nauczyciel akademicki jest osobą publiczną, która w sposób szczególny może odczuć negatywne konsekwencje niepoehlebnych opinii studentów, często dalekich od prawdy, czy komentarzy przekraczających granicę dozwolonej krytyki. Wobec braku bliższych informacji na ten temat w kazusie, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy w przypadku pana B. odwołanie się do szczególnej sytuacji jest możliwe. Niemniej jednak, gdyby żądanie zostało oparte na tej podstawie prawnej, administrator danych obowiązany byłby do zaprzestania przetwarzania kwestionowanych danych albo do niezwłocznego przekazania żądania GODO, celem wydania decyzji (art. 32 ust. 2 u.o.d.o.).

Niezależnie jednak od tego, na jakie podstawy prawne powołał się pan B. żądając usunięcia i nieprzetwarzania jego danych na portalu dobrywykladowca.pl, bezspornym jest, że stowarzyszenie A. nie zareagowało na powyższe żądania w sposób zgodny z przepisami ustawy.

W odpowiedzi na trzecie pytanie należy stwierdzić, że zbiór danych obejmujący dane osobowe wykładowców dostępne na portalu nie wymaga zgłoszenia do rejestru GODO. Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 9 u.o.d.o. administratorzy danych, które są powszechnie dostępne, są zwolnieni z obowiązku rejestracji zbioru danych. W świetle poglądów głoszonych w doktrynie, za dane powszechnie dostępne uważa się dane pochodzące ze zbiorów, „z którymi może zapoznać się bez szczególnego nakładu sił i środków nieograniczony krąg podmiotów” (P. Barta, Komentarz do art. 43 (w:) P. Barta, P. Litwiński, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, wyd. 3, dostępny w systemie prawniczym Legalis). Biorąc pod uwagę, że uczelnie zamieszczają na swoich stronach internetowych wykaz zatrudnionych nauczycieli akademickich, często wraz z informacjami pozwalającymi na łatwe ich zidentyfikowanie, takimi jak właściwa jednostka organizacyjna, czy specjalizacja naukowa, dane te można uznać za powszechnie dostępne w myśl art. 43 ust. 1 pkt 9 u.o.d.o. Dodatkowo można wskazać, że rejestracja zbioru nie byłaby konieczna, gdyby stowarzyszenie A. powołało administratora bezpieczeństwa informacji i zgłosiło go GODO do rejestracji (art. 43 ust. 1a u.o.d.o.). Z treści kazusu nie wynika jednak, aby taki administrator bezpieczeństwa informacji został powołany.

Reasumując, w świetle polskich przepisów o ochronie danych osobowych, przetwarzanie danych osobowych wykładowców przez stowarzyszenie A. na portalu dobrywykladowca.pl jest zgodne z prawem, ponieważ spełnione są przesłanki przewidziane

w art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. Niemniej, stowarzyszenie nie zareagowało w sposób właściwy na prośbę pana B., gdyż w rzeczywistości uniemożliwiło mu skuteczne egzekwowanie swoich praw wynikających z art. 31 u.o.d.o. Zmuszanie wykładowcy do rejestracji na portalu stanowi nadużycie i jest działaniem nieuprawnionym. Z kolei zbiór danych obejmujący dane osobowe wykładowców dostępne na portalu dobrywykladowca.pl nie podlega obowiązkowi zgłoszenia do rejestru GIODO, albowiem korzysta z wyłączenia, o którym stanowi art. 43 ust. 1 pkt 9 u.o.d.o.